

Jan Łach

"Nowość przymierza Chrystusowego według listu do Hebrajczyków", Jan Szlaga, rozprawa habilitacyjna : Wydział Teologiczny KUL, Lublin 1979 : [recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 19/1, 269-273

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ne (w Honolulu wygłasza się 27 kazań!). Kapłan poucza jeszcze wyzwołone dusze na temat godnego się zachowania i rozpoczyna się właściwe „karmienie dusz”, tzn. kapłan błogosławi pokarm, a ludziom daje się znak do wzięcia specjalnych ciastek, na których umieszczone są znaki chińskie, najczęściej zaś znak *tao* (s. 114). Pozostałe ciastka rzuca się głodnym duszom. Ostatnią częścią *p'u-tu* jest spalenie papierowej figury *Ta-shih Yeh* oraz modły dziękczynne. Kapłani śpiewają *Kung Te* (Korzyści *P'u-tu*) oraz mantrę *Yüan Shih*, prosząc w ten sposób o nieustanne błogosławieństwo płynące z „pierwotnego tchnienia”. Muzyka oraz pokłon wobec Lao-tsego kończą ceremonie. Ołtarze rozbiera się, pokarmy zabiera się „na szczęście”, poczem odbywa się bankiet dla tych wszystkich, którzy uczestniczyli w ceremoniach.

Rytuał *p'u-tu* ma niewątpliwie znaczenie soteriologiczne. Dla Chińczyków jest czymś obowiązkowym. Oczywiście, posiada też niemałe znaczenie społeczne i w tej społecznej wymowie najbardziej przypomina chrześcijańskie Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych.

* * *

Ukazana tu praca zbiorowa uzupełniona została cenną bibliografią studiów taoistycznych sporządzoną przez D. Au i S. Rowe (s. 123—148)²⁶ oraz indeksami: znaków chińskich (s. 149—156) i indeksem ogólnym (s. 157—162).

Roman Malek

Ks. Jan Szlaga, *Nowość przymierza Chrystusowego według listu do Hebrajczyków*. Rozprawa habilitacyjna, Wydział Teologiczny KUL, Lublin 1979, stron 143.

W przedmowie do swej rozprawy Autor podał datę jej ukończenia: 30 września 1975. Do ogłoszenia jej drukiem upłynęło więc 4 lata. Wiadomość ta usprawiedliwia nie uwzględnianie nowszej literatury, której od tego czasu nagromadziło się sporo. Wprawdzie tytuły nie-

²⁶ Bibliografia ta jest zmodyfikowanym potwórzaniem bibliografii M. Soymie — F. Litsch, *Bibliographie du Taoisme: Etudes dans les langues occidentales*, w: Yoshioka Yoshitoyo — M. Soymie, *Dōkyō Kenkyū*, vol. 3 (1968) 318—247; vol. 4 (1971) 290—225. Jednakże ta japońska bibliografia jest trudno dostępna, stąd też usprawiedliwione jest jej powtórzenie i uzupełnienie w niniejszej pracy. Czytelnikowi polskiemu pomocą może się okazać bibliografia podejmująca problematykę dialogu z religiami pozachrześcijańskimi, gdzie zawarta została

których pozycji późniejszych podano w spisie literatury, ale trudno było Autorowi brać je pod uwagę w trakcie pisania dzieła (np. G. D. Kilpatrick, *Diatheke in Hebrews*, ZNW 68 (1977/266—275). Mógł to wszakże uczynić w zakończeniu zwracając uwagę na to, w jakiej mierze jego rezultaty badań są zgodne bądź rozbieżne z badaniami czy wnioskami innych uczonych.

Autor sformułował problem swej pracy w pytaniu: pod jakim względem i dzięki czemu przymierze Chrystusowe zasługuje — zdaniem autora listu do Hebrajczyków — nie miano przymierza nowego, oznaczonego przede wszystkim terminem *kainos i neos*?

Problem ten był podejmowany we wcześniejszych opracowaniach, które jego zdaniem są tylko dwa. Pierwsze — to praca uczonego holenderskiego J. de Vuysta — na temat *Stare i Nowe Przymierze w liście do Hebrajczyków*, Kampen 1964, oraz drugie — R. A. Harrisville'a omawiające *Pojęcie nowości w Nowym Testamencie* Minneapolis 1960. Inne pozycje książkowe, czy to monografie na różne tematy szczegółowe czy nawet komentarze listu do Hebrajczyków zagadnieniu to z konieczności poruszają tylko pobieżnie. Nawet tak znakomitemu znawcy zagadnień związanych z listem do Hebrajczyków, jakim jest A. Vanhoye, (profesor Papieskiego Instytutu Biblijnego, autor m. in. artykułu pt. *Struktura literacka i tematy teologiczne listu do Hebrajczyków*, Studiorum Paulinorum Congressus Internationalis Catholicus, Roma I, 1961, 175—181), oraz znanych książek: *Struktura literacka listu do Hebrajczyków*, Paris 1963, i *Obraz Chrystusa wg Hbr I—II*, Paris 1969), ks. J. Szlaga nie przypisuje podjęcia problematyki, którą on poruszył w rozprawie. Czyni to słusznie, choć wydaje się dziwne, że właśnie ten temat, który wysuwa się na czoło całej problematyki listu do Hebrajczyków nie został dotąd podjęty w naukowym opracowaniu.

Próbie rozwiązania postawionego przez siebie problemu podejmuje autor rozprawy w trzech rozdziałach. W pierwszym omawia zagadnienia „wstępne” (tak je autor sam określa), do których należą ustalenia zakresu pojęciowego wyrażen *kainos*, *neos* i *diatheke*. Przymiotniki *kainos* i *neos* stoją w ścisłej łączności z rzeczownikiem *diatheke* i dlatego dokładniejsze ustalenie ich znaczenia pozwala na syntetyczne spojrzenie i ustalenie pełnego sensu: *kaine diatheke* oraz *diatheke nea*. Próba ustalenia znaczenia powyższych pojęć oraz zachodzących między nimi związków była wszakże niemożliwa bez zwrócenia uwagi na przymiotniki przeciwstawne wyrazom *kainos* i *neos*.

również literatura na temat taoizmu i religii chińskich w ogóle — zob. H. Zimoń — R. Malek, *Dialog z religiami pozachrześcijańskimi. Bibliografia teologiczno-religioznawcza*, w: Zeszyty Misjologiczne ATK, tom II, s. 171—225.

Należało mianowicie powiedzieć, jaki sens posiadają określenia: *palaios* i *protos*, bo i one łączą się ściśle z rzeczownikiem *diatheke*. Dokonawszy zestawień zastosowania interesujących autora wyrażań wraz z uwzględnieniem kontekstu, w którym się one znajdują, stwierdził on, że przymiotniki *kainos* i *neos* nie są synonimami, jak błędnie twierdzili niektórzy uczeni, ale zawierają one charakterystyczną dla siebie specyfikę teologiczną. *Kainos* pojawia się zawsze tam, gdzie chodzi o podkreślenie zbawczego dzieła Jezusa i Jego dopełnienia się w rzeczywistości eschatycznej, natomiast *neos* uwypukla tę rzeczywistość ale w aspekcie jej realizowania się także w teraźniejszości. To ustalenie niewątpliwie rzutować będzie na połączenie tych przymiotników z wyrazem *diatheke*. Samo pojęcie *diatheke* jest zdaniem autora bogatsze od pojęcia przymierza, jak i testamentu. Oznacza ono bowiem iż przymierze, tj. swoisty układ Boga z człowiekiem, i testament, tj. niezmierniej wartości spadek którego dziedzicami są wszyscy ludzie. W terminie *diatheke* autor listu do Hebrajczyków zamknął więc „własną myśl teologiczną o więzi z Bogiem, która nabrała nowych perspektyw, kiedy ubogacił ją Jezus Chrystus swoim dziedzictwem” (str. 41).

W rozdziale drugim rozprawy zawiera się „ocena instytucji starego przymierza” w ujęciu autora listu do Hebrajczyków. J. Szlaga wykazuje tutaj doskonałą znajomość topografii świątyni jerozolimskiej, przedmiotów, jakimi się posługiwano podczas sprawowania funkcji liturgicznych, znaczenia symbolicznego czynności liturgicznych itd. Ta znajomość okazała się zresztą nieodzowna w interpretacji Hebr 9,1—5; gdzie znajduje się charakterystyka starotestamentalnego przybytku, potem 9,6—7; gdzie przedstawione zostały istotne obrzędy liturgii starego Przymierza oraz 9,8—10, gdzie scharakteryzowano rolę obrzędów starego Przymierza: czy one rzeczywiście zbliżały do Boga. Autor rozprawy wykazał, że w ocenie redaktora listu do Hebr, instytucje kultyczne starego Przymierza jakkolwiek stanowiły integralną jego część, nie były w stanie zapewnić ludziom doskonałości, albowiem były one czymś wyłącznie zewnętrznym. Zjednoczenie z Bogiem, które ma być celem istotnym w liturgii nie dokonuje się według hagiografa nawet w ofierze Dnia Pojednania, z którą wiązano nadzieję uzyskania przebaczenia grzechów. Także Arcykapłan Starego Testamentu nie był w stanie złożyć ofiary doskonałej, która byłaby przyjęta przez Boga. Ten stan rzeczy wyjaśnia w sposób negatywny sens *kaine diatheke* lub *diatheke nea*.

W sposób pozytywny w oparciu o przeprowadzoną egzegezę odnosnych tekstów autor rozprawy objaśnia to zagadnienie w rozdziale trzecim, zatytułowanym: *Nowe wartości w przymierzu Chrystusowym według Hbr*”. O nowości tej stanowi naprzód misja Chrystusa Jezusa,

jako arcykapłana Nowego Przymierza, następnie nieporównanie wyższej wartości jego ofiara, wreszcie niepowtarzalna i jedynie wartościowa u Boga funkcja Jezusa, jako poręczyciela i pośrednika Nowego Przymierza. Misja Jezusa jako arcykapłana wynika z Jego preegzystencji i równości z Bogiem Ojcem, współdziałania z Nim w stworzeniu a zarazem urzeczywistnienia się w Jezusie ideału człowieka, który stanowi z Boską naturą jedną sferę ontyczną. Autor rozprawy słusznie zauważa, że hagiograf nie nie mówi o tym, że przymierze Jezusowe jest nowe dlatego, że ma takiego właśnie pośrednika (str. 91), ale poza tym stwierdzeniem, nie podaje żadnego argumentu, dlaczego objaśnienia, wykład o misji Jezusa podporządkowuje idei nowego Przymierza. Recenzentowi nasuwa się przypuszczenie, że autor listu do Hbr nie uczynił tego z tej właśnie racji, że widział porządek akurat odwrotny: Jezus Chrystus → nowe Przymierze. Chyba nie dość precyzyjnie wyraził się autor rozprawy, gdy podając charakterystykę tytułu Syna Bożego stwierdził, że „tytuł Syna Bożego przypisywany bywa Jezusowi przede wszystkim jako konsekwencja zmartwychwstania. Powołując się przy tym na Rz 1, 4: *horisthentos hyiou Teou... ex anastaseos nekron*, przełożył: ustanowiony Synem Bożym po powstaniu z martwych, co mogłoby świadczyć, że równość Jezusa z Bogiem jest wynikiem zmartwychwstania.

Autor rozprawy zebrał skrzętnie liczne określenia charakteryzujące Jezusa jako arcykapłana Nowego Przymierza a zarazem nowego Ludu Bożego. Dzięki przystępnemu wykładowi doktryny zawartej Hbr 3,1—6 autor rozprawy dowiódł na czym opiera się skuteczność ofiary Jezusa, który zrównał się przez swe człowieczeństwo z ludźmi nie przestając jednocześnie być Bogiem, mógł naprawić wszelkie zło w ludzkiej ofierze zadośćuczynienia mającej wymiar nieskończonej doskonałości.

Z powyższą prawdą łączy się następna. Jest nią nauka o jednorazowej ofierze kapłana nowego Przymierza, która w przeciwieństwie do ofiar starotestamentalnych jest złożona przez istotę doskonałą pod każdym względem przewyższającą wszystkich kapłanów Bożego Ludu. Doskonałość Jego ofiary jest konsekwencją doskonałości samego ofiarnika, który jest święty, niewinny, nieskalany, oddzielony od grzeszników, wywyższony ponad niebiosa. Specjalnym przywilejem Chrystusa jest Jego uwielbienie, realizujące się w tym, że zasiadł On „po prawicy Majestatu w niebiosach”, że przebywa w nich jako „sługa świątyni i prawdziwego przybytku” zbudowanego nie ręką ludzką, lecz przez Boga. Jak więc widzimy — użyte tu porównania nie mają sobie równych. Jest to wspaniała wizja nowej rzeczywistości, która układa się w jasny jednorodny szkic obrazu: naprzód wykład na temat niepowtarzalnej i jedynej misji arcykapłańskiej Jezusa, potem omówienie Jego przymiotów osobistych, które nie mogły mieć miejsca u kap-

lanów startestamentalnych, następnie ukazanie niepowtarzalnego powołania istotnie różnego od powołania Arona, wreszcie charakterystyka tak nakreślona dopełniona blaskiem uwielbienia. Jest to chyba najpiękniejsza, systematycznie przedstawiona, chrystologia Nowego Testamentu. Można tu podziwiać geniusz autora listu do Hebrajczyków a zarazem można pogratulować autorowi pracy, że potrafił na nią wskazać.

W dwu ostatnich paragrafach trzeciego rozdziału ks. Szlaga analizuje teksty Hbr o „żertwie” scharakteryzowanego wcześniej Ofiarnika. Nowością również niepowtarzalną i nie mogącą mieć miejsca w ludzkich kategoriach jest to, że ową „żertwą” jest sam Ofiarnik, który „wkroczył” do „świętego świętych” niebieskiego poprzez złożenie w ofierze własnej krwi. Nowość ofiary stanowi zarazem nowość przymierza. Jak „jedną” jest ofiara nowotestamentalna, tak też „jedno” jest przymierze. Jest ono zawarte na zawsze, w sposób najdoskonalszy, ostateczny.

W „stopce” drukarskiej umieszczonej na ostatniej stronie książki podano, że nakład jej wynosi 300+25 egzemplarzy. Jest to bardzo mało właśnie dlatego, że jasno przedstawiona doktryna o „nowości przymierza Chrystusowego w liście do Hebrajczyków” mogłaby się stać pożyteczną lekturą nie tylko dla specjalistów wiedzy biblijnej, ale także dla szerszego grona wierzących szukających „już nie mleka, ale pokarmu stałego” (1 Kor 3, 2).

Jan Each

Prosper Grech — Giuseppe Segalla, *Metodologia per uno studio della teologia del Nuovo Testamento* (Collana Biblica 1), Torino 1978, Marietti Editori, ss. 192.

Książka zawdzięcza swe powstanie wykładom metodologii prowadzonym przez P. Grecha w Instytucie Biblijnym w Rzymie. Drugi autor, G. Segalla, przejrzał całe dzieło oraz napisał rozdziały dotyczące Ewangelii Jana i etyki NT. We wstępie autorzy zastrzegają się, że nie mieli zamiaru pisać ogólnej metodologii teologii, ani metodologii nauk biblijnych wraz z krytyką tekstu, filologią, morfologią itd. Chcieli przedstawić metodologię, do której należałoby się stosować pisząc lub czytając teologię biblijną NT, czy przygotowując mniejszą rozprawę z zakresu tejże teologii.

Pierwszy rozdział poświęcony został przeglądowi istniejących teologii biblijnych NT. Najpierw wymienione zostały ostatnio opubliko-